Łyki

Sarius

Pluję krwią do umywalki
Już nie trzeba mnie podsadzić
Znów przyszedłem pobity
A wstałem skatowany
Blant do herbaty wywołuje u mnie siłę
Lubisz rapy to nie pierdol, że ci kuchnię zadymiłem
Ej szanuję fajne panny
Mówią weź ekipę
Nie dzwonię po tamtych
Bo polecą fanty w szybę
Dobry koleżka diler
To byłoby nie miłe
Jest piątek i po opcje obce ryje byłyby co chwilę
No to może tamtych
Są już z jednym świrem
Jest zawsze przejebane, jeśli on akurat pije
Jak Joe Pesci w kasynie, siedzi we mnie i nie minie
Żeby raczej grzeszyć, jakieś rzeczy rozjebać po winie
Przepraszam jeśli jeszcze tu jesteście
Jeśli dałyście się nabrać, jestem trochę Babyfacem
Zanim sobie pomyślicie, że to oznacza coś więcej
Wpiszcie sobie to na necie, poznajcie tego mordercę

Mordor, mordor
Mam nadzieję, że spierdalasz gdzie Helmowy Jar
Mordor, mordor
Twarde, miękkie, twarde, miękkie, moment zrobię tak
Mordor, mordor
Twoja dziewczyna nie polubi przez to nas
Mordor, mordor
Dawaj znowu, bez powodu znowu gdzieś pójdziemy...

Chlać, ktoś komuś zarzucił kradzież flaszki
Solówka na pół klatki, żeby później się jej wspólnie napić
Stary pierdole twoje rapy
To dla moich braci [?]
[?], idą z nami się nabombić
Mój słuchacz jak rodzina, musi wiedzieć, że to moje ziomki
Ty krytyk pierdolony, bitch szczerbaty, głupie teksty
Prosto w zęby, dzięki i tak lepiej bez twojej ósemki
Masz pytanie? Strzelam
Jak w twoich bletkach pestki
Pierdole was ślizgierki i tak jestem najlepszy
Tu nie słychać Hemingwaya jak się wpada na imprezki
Nikogo nie oceniam, na ten klimat mam za twarde pięści

Mordor, mordor
Mam nadzieję, że spierdalasz gdzie Helmowy Jar
Mordor, mordor
Twarde, miękkie, twarde, miękkie, moment zrobię tak
Mordor, mordor
Twoja dziewczyna nie polubi przez to nas
Mordor, mordor
Dawaj znowu, bez powodu znowu gdzieś pójdziemy...

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!